

GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

PONIEDZIAŁEK 20 MARCA 1950 ROKU

Nr 79 (1360)

Czołowi szermierze pokoju zapowiadają w imieniu całej ludzkości

nieustępliwą walkę z ludobójczymi zakusami imperialistów
Dalszy ciąg obrad Światowego Komitetu Obrońców Pokoju w Sztokholmie

SZTOKHOLM (PAP) — Piątkowe posiedzenie Stałego Komitetu Obrońców Pokoju w Sztokholmie rozpoczęło przemówienie rektora Uniwersytetu Praskiego Jana Makarowskiego. Mówca zapewnił, że hasła i cele Stałego Komitetu Obrońców Pokoju znajdują w narodzie czeskosłowackim całkowite zrozumienie i poparcie. Apel Komitetu spotkał się z jednomyślną aprobatą parlamentu czeskosłowackiego.

Delegat Bułgarii Ludmil Stojanow napomniał perfidie podżegaczy wojennych, którzy grożą użyciem środków masowej zagłady, twierdząc, iż użycia jej pragną dla zburzenia ludzkości.

Delegat francuski gen. Petit poparł wniosek prof. Joliot-Curie, by każdy rząd, który ośmieli się użyć broni atomowej, był uznany za rząd zbrodniczy.

Delegat Algierii Bouchama zobrazował penetrację amerykańską w północnej Afryce w celach wrogich po pokojowi.

Kanadyjczyk Endicott nastawał na to, by rozwinąć energicznie ruch w obronie pokoju pośród klas średnich i w środowiskach chrześcijańskich.

Po przemówieniach delegata duńskiego Heiberga, głos zabrał przywódca socjalistów włoskich PIETRO NENNI, który również poparł gorąco wniosek Joliot - Curie o uznanie za zbrodniczy rząd, który pierwszy użyje broni atomowej. Mówca podkreślił konieczność rozpowszechnienia ruchu pokojowego pośród mas chłopskich. We Włoszech — stwierdził Pietro Nenni — notuje się na

tym polu dobre wyniki. Walka o pokój wchodzi dziś w nową fazę. Gdy w najbliższych tygodniach zacznie przybywać do portów włoskich broń amerykańska, klasie robotniczej, a zwłaszcza robotnikom portowym i kolejarzom przypadnie donieść rolę. Mówca podkreślił ogromną wagę organizowania zawczasu ruchu o lidarności z tymi bojownikami zarówno w skali narodowej, jak i międzynarodowej.

Prawda jest — kontynuował Nenni — że walka o pokój rozwija się w każdym kraju inaczej, musi jednak być prowadzona wspólnie. Winniśmy szukać sposobów wzmocnienia naszego ruchu wraz z naszymi przyjaciółmi w Stanach Zjednoczonych, W Brytanii i krajach skandynawskich.

Delegat Tunis, Mohammed Djerad, podkreślił znaczenie wysiłków ruchu w obronie pokoju dla dzieła wyzwolenia ujarzmionych narodów kolonialnych i zapewnił, że zwolennicy pokoju w Tunisie pójdą w ślady francuskich robotników, powstrzymujących się od wyładowywania broni amerykańskiej.

Jako ostatni przemówił delegat bułgarski Nadjakow, potępiając uczonych, którzy oddają swoje usługi handlarzom śmierci.

Równoległe z obradami Komitetu odbywają się wiece robotnicze. Na przedmieszcziu Sztokholmu Solna, w obec przepelnionej do ostatniego miejsca sali przemawiała WANDA WASILEWSKA.

„Wiem dobrze, co oznacza wojna — oświadczyła mówczyni. W r. 1939 na oczach moich płonęła Warszawa, w r. 1941 płonął Kijów, w r. 1942

byłam w Moskwie gdy padały na nią niemieckie bomby. W r. 1944 znalazłam się na terenie obozu zagłady w Majdanku. Stapałam po ziemi, przykrywającej tysiące ludzkich zwłok. Wśród nich znajdowały się też zwłoki moich krewnych i przyjaciół”.

„Pragnę was zapewnić o jednej rzeczy, która przed wami usiłuję zataić. Związek Radziecki pragnie pokoju, bo jest to kraj, który najbardziej ucierpiał wskutek wojny. Fascystowskie napastnicy spalili setki radzieckich miast, tysiące wsi zamieniły w kupy gruzów i popiołu. Naród radziecki do brzo wie co oznacza wojna, nawet gdy jest ona zwycięska. Naród radziecki dobrze rozumie, ile też i krwi przynosi narodom wojna”.

Przemówienie Wandy Wasilewskiej do robotników szwedzkich przerywane było wielokrotnie burzliwymi oklaskami.

Na jednym z zebrań szwedzkich robotniczych przemawiała również delegatka polska, przewodnicząca pracy LUCYNA WYRZYKOWSKA. Przekazała ona kobietom szwedzkim serdeczne pozdrowienia od kobiet polskich i zobowiązała ich warunki życia i pracy. Podkreśliła ona wielkie zdobycze społeczne, polityczne i materialne kobiet w Polsce. Fakt, że w Polsce placę kobiet są równe płacom mężczyznom, wywarł na szwedzkich słuchaczach duże wrażenie, bowiem w Szwecji placę robotniczą są o ok. 30 proc. niższe od placę mężczyzn. Przemówienie Lucyny Wyrzykowskiej było żywo oklaskiwane.

Ks. ks. Uchman i Woś — wrogowie Polski Ludowej

organizatorzy napadów i zabójstw
odpowiadają za swe zbrodnie przed Sądem Wojskowym w Przemyślu

RZESZÓW (PAP). Przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Rzeszowie na sesji wyjazdowej w Przemyślu rozpoczęła się rozprawa przeciwko księżom: Henrykowi UCHMANOWI — proboszczowi par. Sieniewa, pow. Jarosław, ks. Michałowi WOŚOWI — wikariuszowi par. Sieniewa, a ostatnio katechecie Państw. Szkoły Przemysłowej w Bytomiu, oraz Franciszkowi BOŻKOWI — inspektorowi powiatowemu oświaty rolniczej w Bytomiu, oskarżonym o przynależność i współpracę z NSZ.

Ks. Henryk Uchman był członkiem NSZ od lutego 1945 r. do końca maja 1945 r. i pomagał czynnie bandzie „Mewa”. Wspólnikiem ks. Uchmana był wikariusz parafii sieniawskiej, ks. Michał Woś, trzeci oskarżony Franciszek Bożek brał czynny udział w dywersyjno-terrorystycznej działalności bandy „Mewa”.

Ks. Uchman w okresie okupacji brał czynny udział w tzw. „trójce antykomunistycznej”, propagował stanę z bronią u nogi i wycofywanie na wykrzywienie się ZSRR oraz organizował terrorystyczne wystąpienia przeciwko demokratycznym organizacjom podziemnym.

Po wyzwoleniu ks. Uchman stał się jednym z przywódców terrorystyczno-dywersyjnej i rabunkowej bandy „Mewa”, która broń, nie używaną w okresie okupacji, skierowała przeciwko po wstającej władzy ludowej. Na polecenie ks. Uchmana w Sieniewie odbywały się narady sztabu NSZ-owskiego.

W czasie jednej z takich narad, na wieść o powstaniu na terenie Siemawy kół PPR, ks. Uchman zwrócił się do zebranych oświadczając, że członkowie PPR winni być bezwzględnie dnie wymordowani. Na naradzie tej podjęto uchwałę o wymordowaniu członków PPR. Współtwórcami uchwały byli ks. Uchman, Bożek, ks. Woś i „Mewa”.

Wkrótce też zamordowani zostali członkowie PPR: Mateusz Wilk, Józef Drozdziak, Jan Nobacz, Aleksander Wikier, Stanisław Biblek, Jan Kowal i inni.

O działalności ks. Uchmana najdo-

bitniej świadczy rozkaz komendanta okręgu NSZ, który dnia 12 marca 1945 r. mianował ks. Uchmana oficerem politycznym na teren swego okręgu.

Oskarżony ks. Woś, wikariusz parafii Sieniewa, w czerwcu 1946 r. zorganizował manifestacyjny pogrzeb jednego z członków bandy, w czasie którego nawoływał do bratobójczej walki. W obawie przed odpowiedzialnością za swą NSZ-owską działalność, ks. Woś, po par-

toicznej zmianie miejsca pobytu, zatrudnił się w Bytomiu, gdzie pełnił funkcje katechety w Państw. Szkole Budowlanej. Utrzymywał jednak nadal kontakt z NSZ-owcami, prowadząc antypaństwową działalność. Otrzymał od „Mewy” pistolet, po odpowiednim zakonserwowaniu, ukrył na plebanii parafii św. Józefa w Zabrze.

Dalszy ciąg przewodu sądowego zamieścimy w najbliższym numerze „Głosu”.

Skupywanie, gromadzenie lub ukrywanie nadmiernych ilości towaru

stanowi przestępstwo
Doniesie orzeczenie Sądu Najwyższego

WARSZAWA (PAP). — Sąd Najwyższy w dniu 14 marca 1950 r. na posiedzeniu całej Izby Karnej Sądu Najwyższego w odpowiedzi na pytanie prawne zgłoszone przez ministra sprawiedliwości — po wysłuchaniu wniosku prokuratora Sądu Najwyższego — orzekł, iż samo skupianie, gromadzenie lub ukrywanie towaru w ilościach przekraczających w znacznym stopniu normalne potrzeby, jest czynnością nieuczciwą, a co za tym stanowią przestępstwo z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 2. 6. 1947 r. o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym (Dz. U. R. P. Nr 43, poz. 218).

W uzasadnieniu Sąd Najwyższy między innymi podkreślił, iż o ile celem handlu w państwie kapitalistycznym jest tylko zbycie towarów — jak najszersze i na warunkach najkorzystniejszych dla sprzedawców, bez względu na to, czy towary te zostaną się do szerokiego rzesz konsumentów — o tyle rzecz przedstawiła się inaczej w państwie socjalistycznym, względnie krocącym ku socjalizmowi. W państwie socjalistycznym celem, do którego dąży aparat handlowy jest rozdzielanie towarów między szerokie rzesze ludno-

ści, zaspokojenie potrzeb pracujących.

Sąd wypływa dla każdego obywatela obowiązek zaopatrywania się w towary w takiej mierze, jaka odpowiada jego potrzebom i potrzebom jego rodziny. Ten zatem, kto skupuje, gromadzi lub ukrywa towar w ilościach przekraczających w znacznym

stopniu jego potrzeby, godzi w interesy współobywateli, postępuje społecznie szkodliwie i nieuczciwie.

Orzeczenie Sądu Najwyższego ma doniosłe znaczenie dla zwalczania wszelkich przejawów działalności spekulacyjnej, godzącej w interesy szerokiej rzeszy ludności pracującej.

W sali Mutualite w Paryżu odbyła się w dniu 17 marca 1950 r. sesja 79 rocznicy Komuny Paryskiej uroczysta akademii pod przewodnictwem tow. Cachina.

Wśród nieopisanego entuzjazmu publiczności, która szczerze wypełniła ogromną salę, akademie otworzył tow. Cachin, wygłaszając krótkie przemówienie.

Mówca podkreślił, że idea Komu-

Przemówienie słynnego pisarza radzieckiego ILJI ERENBURGA, wygłoszone na sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Sztokholmie zamieszczamy na str. 2-3.

Obrońca pokoju — przyjaciel Polski

W 50 rocznicę urodzin prof. Fryderyka Joliot-Curie

WARSZAWA (PAP). W dniu 19 b. uczony światowej sławy, zasłużony bojownik o pokój i postęp, wielki przyjaciel Polski — profesor Fryderyk Joliot - Curie obchodził 50-lecie swych urodzin.

Z okazji 50 rocznicy urodzin profesora Fryderyka Joliot-Curie Centralna Rada Związków Zawodowych przesłała do dostojnego jubilata depeszę następującej treści:

„W 50 rocznicę Waszych urodzin Centralna Rada Związków Zawodowych w Polsce w imieniu zrzeszonych robotników i pracowników zasyła Wam, Drogi Profesorze, najserdeczniejsze życzenia.

Imię Wasze jest drogie i bliskie sercom ludzi pracy naszego kraju, którzy widzą w Was nieustraszonego szermierza sprawy pokoju, wielkiego naukowca, związanego ściśle z klasą robotniczą, szczerze go przyjął Polski Ludowej i rzecznika przyjaźni między naszymi narodami.

Zgodnie z dewizą Waszą: „O pokój nie będziemy prosić, lecz go sami narzucimy”, Polska klasa robotnicza nie będzie szczędzić swego wkładu do walki o pokój, jaką prowadzi cały międzynarodowy obóz postępu i demokracji z wielkim Związkiem Radzieckim na czele.

Zyczymy Wam, Drogi Profesorze, długich lat zdrowia i owocnej pracy dla dobra klasy robotniczej, dla dobra Waszej ojczyzny, całej ludzkości i wielkiej sprawy pokoju”.

Depesze w imieniu Centralnej Rady Związków Zawodowych podpisał jej przewodniczący tow. Aleksander Zawadzki.

Na ręce prof. Fryderyka Joliot-Curie nadeszły z Polski depesze i pisma gratulacyjne od ministra oświaty dr. Stanisława Skrzyszewskiego, od fizyków polskich i od Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Po wywołaniu Francji powierzone mu stanowisko wysokiego komisarza do spraw energii atomowej. Piastując je, profesor Joliot Curie ani na chwilę nie oderwał się od życia, ani na chwilę nie zrezygnował z walki, czynnej, codziennej walki o to, co jest celem jego życia — o POKÓJ między narodami, o wzajemnie najwspanialszych osiągnięć nauki w służbę ludzkości, a nie na jej zgubę.

Fryderyk Joliot-Curie, członek Komunistycznej Partii Francji, nie

tyła stała się rzeczywistością w Związku Radzieckim. Lud francuski pod wodzą swej Partii Komunistycznej dąży również do urzeczywistnienia tego samego ideału.

Przeprowadziliśmy porównanie między krwawymi represjami w roku 1871 i represjami, do których obecnie gotują się kapitaliści francuscy, tow. Cachin oświadczył:

„Synowie komundarów są mocni i zdecydowani. Posiadają me-

Realizujemy zobowiązania długofalowe

O przekroczeniu zobowiązań długofalowych donosi nam „Czwórka Baweliana”. Kobiety z przeważającą tarciową produkcją się podwyższyły o 1 procent, dotychczas o 1 procent, dotychczas o 1 procent. A więc: Stefania Wojciechowska podwyższyła wyrobieżność ze 112 do 114 proc. Młoda Krysia ze 109 do 111 proc. Maria Pietraszczyk — ze 108 do 113 proc. Tkaczka pracująca na 16 krosnach: Weronika Nowak, zobowiązała się ponieść swą produkcję ze 101 do 102, lecz przekroczyła to zobowiązanie, wykonując 107,3 proc. normy. Zofia Nowak również dotrzymała

wa i podniosła swą zwykłą normę o 2 procent. Czwórka Anna Aleksandrowicz przekroczyła swe zobowiązanie, przechodząc ze 165 do 187 procent normy.

Przypadki z wrześnień strażnic Anna Adamczak wykonywała 113 procent, a obecnie — 114,3 proc. normy. Kazimiera Trzebińska przeszła ze 113 na 114,3 procent.

Przypadki z maszyn obraczkowych Helena Kruszczyńska zobowiązała się przekroczyć i osiągnęła zamiast 103 — 105 procent normy. Maria Łuczak zamiast zapowiadanych 102 proc. osiągnęła 106 proc. normy.

Podstawy obliczania podwyższonych zasiłków rodzinnych

WARSZAWA (PAP). — Jak wiadomo, podwyższone zostały ostatnio zasiłki rodzinne dla najniższej uposażonych grup pracowników. W odpowiedzi na liczne zapytania w tej sprawie, Zakład Ubezpieczeń Społecznych precyzuje podstawy obliczania zasiłków wg. nowych stawek.

Zasiłki, podwyższone o 250 zł na każde dziecko, otrzymują pracownicy, których zarobek w danym miesiącu nie przekracza 13.700 zł — pracownicy, którzy zarobili więcej, otrzymują zasiłek wg. dotychczasowego wymiaru.

Przez zarobek miesięczny rozumie się zarówno wynagrodzenie zasadnicze, jak i premie oraz wypłaty dodatkowe za premie akordowe, za godziny nadliczbowe itd. pobrane w określonym miesiącu, nawet, jeśli dotyczy one prac wykonywanych w miesiącach poprzednich.

Osoby, które przeliczowały niepełny miesiąc, zarabiając w tym okresie mniej niż 13.700 zł, mają tytuł do zwrotu prawa do podwyższonego zasiłku rodzinnego, jeżeli ich przeciętne zarobki w ciągu ostatnich 3 miesięcy pełnego zatrudnienia nie przekraczały 13.700 zł.

Wielki się gróź i prób zastraszania. Reakcja francuska przesługuje go, aresztuje jego najbliższych współpracowników. Nie jest ona jednak w stanie naruszyć i podważyć sławy i popularności profesora Joliot-Curie i jego autorytetu naukowego.

Jedyną rzeczą, która w walce o utrzymanie pokoju posiada istotne znaczenie, jest wola ludów, wola mas pracujących wszystkich narodów — powiedział prof. Joliot-Curie, zabierając głos na konferencji prasowej zorganizowanej w przeddzień Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

„Żądamy ogłoszenia zakazu broń atomowej — padają dziś silne słowa Fryderyka Joliot-Curie z trybuny w Sztokholmie, gdzie obraduje Stały Komitet Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. — Żądamy ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej, zapewniającej przestrzeganie tego zakazu... ale nie ulekniemy, się też żadnych gróźb, ani nacisków. Pragniemy, aby wszystkie narody świata mogły korzystać ze wyrażających z dnia na dzień możliwości pokojowego wykorzystania sił przyrody. My, bojownicy o pokój potrafimy dowiedzieć, że nasze siły zdolają unieszkodliwić wszelkie zbrodnicze zakusy i zniszczyć z powierzchni ziemi szkodników”.

Słowa profesora Joliot-Curie są słowami wielkiego patrioty i internacjonalisty, który aż do zwycięstwa wspólnej sprawy walczyć będzie o postęp i pokój.

Naród polski, polska klasa robotnicza zna dobrze Fryderyka Joliot-Curie. Francuza, wieziem rodzinny związanego z Polską. Cienimy go i kochamy za to, że wraz ze swoją żoną, Ireną Joliot-Curie walczy nieustannie o wspólne nam cele, że jako wielki przyjaciel narodu polskiego, z którym się niejednokrotnie osobliście zetknął, piastując funkcje przewodniczącego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej, pracując nad zbliżeniem obu narodów, dla dobra obu narodów.

W dniu 50 rocznicy urodzin profesora Joliot-Curie naród polski przesyła mu gorące życzenia dalszej owocnej pracy w służbie ludzkości.

Podpisanie porozumienia handlowego polsko-brytyjskiego na r. 1950

WARSZAWA (PAP). — W dniu 17 marca 1950 r. podpisano w Londynie w ramach obowiązującego pięcioletniego układu handlowego polsko-brytyjskiego z 14. I. 1949 r. porozumienie, ustalające kontyngenty towarowe na rok 1950.

Uzgodnione listy towarowe przewidują wzrost wzajemnych obrotów towarowych.

Polska będzie dostarczać do Wielkiej Brytanii: bekony, jaja, drobi, różne artykuły rolnicze — spożywcze, meble, porcelanę, szkło, tekstylii i inne, a otrzyma, poza dobrami inwestycyjnymi i surowcami, jak węgla, kruszczy, metale, których do stawy będą kontynuowane w myśl postanowień zawartych w układzie pięcioletnim — samochody, maszyny, urządzenia i instrumenty techniczne oraz inne wyroby angielskiego przemysłu.

Tow. Cachin przewodniczy uroczystej akademii ku czci 79-lecia Komuny Paryskiej

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą:

W sali Mutualite w Paryżu odbyła się w dniu 17 marca 1950 r. sesja 79 rocznicy Komuny Paryskiej uroczysta akademii pod przewodnictwem tow. Cachina.

Wśród nieopisanego entuzjazmu publiczności, która szczerze wypełniła ogromną salę, akademie otworzył tow. Cachin, wygłaszając krótkie przemówienie.

Mówca podkreślił, że idea Komu-

tydy akcji i organizacji, których brakło ich bohaterskim poprzednikom w roku 1871.

Przyszłość należy do nas”.

Dłuższe przemówienie, poświęcone historii Komuny Paryskiej i porównaniu zdrady burżuazji francuskiej w roku 1871 i w roku 1940 oraz zdrady, którą klasa ta popełnia dziś, zaprzeczając Francję kapitalistom amerykańskim — wygłosił deputowany Billoux.

ŁOSY POKOJU

spoczywają w rękach
milionowych rzesz

PROSTYCH LUDZI CAŁEGO ŚWIATA

Przemówienie Ilii Erenburga na sesji Światowego Komitetu Obróńców Pokoju w Sztokholmie

SZTOKHOLM (PAP) — W czasie obrad Stałego Komitetu Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju w Sztokholmie wygłosił przemówienie Ilii Erenburg.

Szwedzi już od dawna wolą kłóć, szpadel i cykiel od szabli Karola XII — oświadczył Erenburg.

Miasto, w którym dziś obradujemy zostało przez człowieka zdobyte w walce z przyrodą, z twardymi, nie ustępliwymi skałami... jest to wielkie zwycięstwo.

Takich właśnie bezkrywawych zwycięstw możemy życzyć wszystkim narodom. Rzecz zrozumiała, że w Szwecji nie ma zwolenników wojny. Obawiam się jednak, że niektórzy Szwedzi, mimo, że bezsprzecznie cenią pokój, nie mogą być jeszcze zaliczani do zwolenników pokoju. Wszyscy dobrze rozumiemy, że nie wystarczy pragnąć pokoju — na leży umieć bronić pokoju. Mieszkańcy Oslo i Kopenhagi kochali pokój, nie mniej niż mieszkańcy Sztokholmu, przy czym miłość ta była tak samo pasywna jak miłość pokoju niektórych mieszkańców Sztokholmu.

Gdybyśmy chcieli oceniać historię jako niedorzeczną loterię jarmarczną, to moglibyśmy powiedzieć, że Szwecja dwukrotnie wyciągnęła szczęśliwy los, a Norwegia i Dania po przypadkowej wygranej tak samo przypadkowo przegrały. Nie przypuszczam jednak, by budowniczym i hutniczym szwedzkiej, by matki szwedzkiej mogły się zadowolić takim podejściem do historii, do przyszłości, do swych miast i swych dzieci. Przecież po dwóch wygranych może nastąpić przegrana — i o tym myślą teraz milijony pokój i pracownicy Szwedzi.

Cenić pokój — to zbyt mało. **POKOJU TRZEBA BRONIĆ.**

Minął rok od naszego paryskiego kongresu. Siły zwolenników pokoju znacznie wzrosły. Wzrosły one tak bardzo, że zmuszają zwolenników wojny do zdwojenia kłamstw i dzieł sielskiego wzmocnienia gwałtu.

W Związku Radzieckim rozwija się pokojowe współzawodnictwo, do którego bądź wydajności pracy, bądź jakości produkcji. Cóż więc dziwnego, że my, ludzie radzieccy, żyjemy nie tylko przy pomocy, ale przy pomocy nie tylko naszych przodków, ale przy pomocy naszych przodków i naszych poprzedników. Pracujemy nad tym, co stworzone zostało przez wszystkie narody we

Wszystkich wiekach. Dlatego właśnie wszystkie pomniki przeszłości w każdym kraju i w każdym dziele we wszystkich częściach świata są nam drogie.

Zwolennicy wojny wymyślili tzw. „kulturę zachodnią”, przeciwstawiając ją nam — zwolennikom pokoju. Chcielibyśmy się zapytać każdego, kto nie utracił poczucia humoru, komu droższe są prace wielkich uczonych Francji — Pasteura, Curie, Barthelot i innych, czy panu Achesonowi, czy Fryderykowi Joliot-Curie? Kto troszczy się więcej o losy ludu, generała Franco czy Pablo Picasso? Kto lepiej rozumie Szekspira — robotnicy radzieccy, czy właściciele niewolników ze stanu Missisipi?

Musimy raz jeszcze oświadczyć wszystkim, że my, zwolennicy pokoju, niezależnie od tego, jakim ideom hołdujemy, jesteśmy prawdziwym obrońcą kultury ludzkiej.

Ruch nasz szerzy się i wzrasta, lecz powinniśmy dziesięciokrotnie jeszcze wzmocnić nasze wysiłki i zdecydować się na rzeczywiste zwycięstwo nad wojną.

My, delegaci radzieccy, wypowiadamy się za rozszerzeniem naszych szeregów, wydajemy rękę do wszystkich zwolenników pokoju, niezależnie od tego, jakie oni wyznają idee. Dyskutować będziemy gdzieś indziej. Tu jednoczy nas tylko jedna myśl — walka o pokój.

Zwolennicy wojny mówią chętnie o braku tolerancji ludzi radzieckich, o tym, że odrzucamy się znowu. Skądże znowu. Pan Rogge był na Kremlu i bronił tam swych idei, różniących się zasadniczo od naszych. Nie zaprowadziliśmy go za to do Federalnego Biura Śledczego, lecz rozmawialiśmy z nim po przyjacielsku. Gdzież jest owa oślawiona „żelazna kurtyna”? Kto nie wpuścił do kraju swego słynnego malarza Picasso dla tego tylko, że jest on zwolennikiem pokoju? Kraj marksistów czy kraj pseudo-chrześcijań? Dla zwolenników wojny każdy obrońca pokoju, to człowiek, którego trzeba albo wyśledzić w przeciągu 24 godzin, albo zamknąć pod kluczem.

Rozmowy dyplomatów trwały zbyt długo. Zabawa obłąkanych z bombami przedłużała się w sposób niedopuszczalny. Musimy zaapelować do wszystkich uczciwych ludzi świata, by zażądali natychmiastowego, całkowitego, bezwarunkowego zakazu zbrojeń atomowych.

Dziecko nawet rozumie, że bomba atomowa jest bronią AGRESJI. Może powinniśmy uprzedzić tych, którzy chcą przy pomocy bomby atomowej dla celów agresji, bądź uznani za zbrodniarzy i zakończyć swe życie haniebnie jako ludobójcy. Spełniamy nasz obowiązek. Jesteśmy przedstawicielami narodów i przysięgamy, że wyrwemy z rąk nowych ludobójców śmiercionośną broń, że obronimy pokój, myśl i życie.

Może powinniśmy oświadczyć głosno, że państwa, przywołując i wojsko, który ośmieliłby się użyć broni atomowej dla celów agresji, bądź uznani za zbrodniarzy i zakończyć swe życie haniebnie jako ludobójcy.

Spełniamy nasz obowiązek. Jesteśmy przedstawicielami narodów i przysięgamy, że wyrwemy z rąk nowych ludobójców śmiercionośną broń, że obronimy pokój, myśl i życie.

Może powinniśmy oświadczyć głosno, że państwa, przywołując i wojsko, który ośmieliłby się użyć broni atomowej dla celów agresji, bądź uznani za zbrodniarzy i zakończyć swe życie haniebnie jako ludobójcy.

Spełniamy nasz obowiązek. Jesteśmy przedstawicielami narodów i przysięgamy, że wyrwemy z rąk nowych ludobójców śmiercionośną broń, że obronimy pokój, myśl i życie.

Może powinniśmy oświadczyć głosno, że państwa, przywołując i wojsko, który ośmieliłby się użyć broni atomowej dla celów agresji, bądź uznani za zbrodniarzy i zakończyć swe życie haniebnie jako ludobójcy.

Spełniamy nasz obowiązek. Jesteśmy przedstawicielami narodów i przysięgamy, że wyrwemy z rąk nowych ludobójców śmiercionośną broń, że obronimy pokój, myśl i życie.

partyzantów wszystkich krajów Europy, męczennicy Lidie i Oradour, niewinne dzieci, które zginęły w Londynie i Rotterdamie oraz w męczenniczej Warszawie. Pamiętamy o grobach. Umarli tak, że podnoszą swój głos przeciwko nowym ludobójcom, przeciwko tym „supermanom”, tym „nadludziom” z ich ohydnyimi superbombami.

Zwolennicy wojny usiłują przedstawić nasz ruch, jednoczący ludzi najrozmaitszych krajów i ideologii, jako ruch rzekomo broniący Związek Radziecki. Uważam za konieczne oświadczyć wyraźnie w imieniu swoim i w imieniu całej delegacji radzieckiej, że nie zwolennicy pokoju bronią Związku Radzieckiego, ale naród radziecki wraz z innymi narodami, wraz z najlepszymi przedstawicielami narodu amerykańskiego i narodu angielskiego broni sprawy pokoju.

Chciałbym raz jeszcze przypomnieć Wam, drodzy przyjaciele, że my, ludzie radzieccy, jesteśmy pełni żywotności naszych idei i dlatego nie zamierzamy ich popierać, ani bombami, ani superbombami. Jesteśmy pełni triumfu naszej twórczej pracy i dlatego nie zamierzamy dowodzić przemością sił naszego światopoglądu. Dowodzimy i będziemy do wodzić tej służności innymi sposobami. Dowiodą tego nasze miasta, które rosną z roku na rok, nasze urodzaje, nasze księżycy, wzrost poczucia godności ludzkiej, który przebiega rozwój naszych miast.

Chciałbym jeszcze wyjaśnić nasz stosunek do tych krajów, które hołdują innej ideologii i innym zasadom gospodarczym. Nie chcemy narzucać nikomu radzieckiego sposobu życia. Nie jest on przedmiotem eksportu.

W Związku Radzieckim rozwija się pokojowe współzawodnictwo, do którego bądź wydajności pracy, bądź jakości produkcji. Cóż więc dziwnego, że my, ludzie radzieccy, żyjemy nie tylko przy pomocy, ale przy pomocy nie tylko naszych przodków, ale przy pomocy naszych przodków i naszych poprzedników. Pracujemy nad tym, co stworzone zostało przez wszystkie narody we

Wszystkich wiekach. Dlatego właśnie wszystkie pomniki przeszłości w każdym kraju i w każdym dziele we wszystkich częściach świata są nam drogie.

Zwolennicy wojny wymyślili tzw. „kulturę zachodnią”, przeciwstawiając ją nam — zwolennikom pokoju. Chcielibyśmy się zapytać każdego, kto nie utracił poczucia humoru, komu droższe są prace wielkich uczonych Francji — Pasteura, Curie, Barthelot i innych, czy panu Achesonowi, czy Fryderykowi Joliot-Curie? Kto troszczy się więcej o losy ludu, generała Franco czy Pablo Picasso? Kto lepiej rozumie Szekspira — robotnicy radzieccy, czy właściciele niewolników ze stanu Missisipi?

Musimy raz jeszcze oświadczyć wszystkim, że my, zwolennicy pokoju, niezależnie od tego, jakim ideom hołdujemy, jesteśmy prawdziwym obrońcą kultury ludzkiej.

Ruch nasz szerzy się i wzrasta, lecz powinniśmy dziesięciokrotnie jeszcze wzmocnić nasze wysiłki i zdecydować się na rzeczywiste zwycięstwo nad wojną.

My, delegaci radzieccy, wypowiadamy się za rozszerzeniem naszych szeregów, wydajemy rękę do wszystkich zwolenników pokoju, niezależnie od tego, jakie oni wyznają idee. Dyskutować będziemy gdzieś indziej. Tu jednoczy nas tylko jedna myśl — walka o pokój.

Zwolennicy wojny mówią chętnie o braku tolerancji ludzi radzieckich, o tym, że odrzucamy się znowu. Skądże znowu. Pan Rogge był na Kremlu i bronił tam swych idei, różniących się zasadniczo od naszych. Nie zaprowadziliśmy go za to do Federalnego Biura Śledczego, lecz rozmawialiśmy z nim po przyjacielsku. Gdzież jest owa oślawiona „żelazna kurtyna”? Kto nie wpuścił do kraju swego słynnego malarza Picasso dla tego tylko, że jest on zwolennikiem pokoju? Kraj marksistów czy kraj pseudo-chrześcijań? Dla zwolenników wojny każdy obrońca pokoju, to człowiek, którego trzeba albo wyśledzić w przeciągu 24 godzin, albo zamknąć pod kluczem.

Rozmowy dyplomatów trwały zbyt długo. Zabawa obłąkanych z bombami przedłużała się w sposób niedopuszczalny. Musimy zaapelować do wszystkich uczciwych ludzi świata, by zażądali natychmiastowego, całkowitego, bezwarunkowego zakazu zbrojeń atomowych.

Dziecko nawet rozumie, że bomba atomowa jest bronią AGRESJI. Może powinniśmy uprzedzić tych, którzy chcą przy pomocy bomby atomowej dla celów agresji, bądź uznani za zbrodniarzy i zakończyć swe życie haniebnie jako ludobójcy. Spełniamy nasz obowiązek. Jesteśmy przedstawicielami narodów i przysięgamy, że wyrwemy z rąk nowych ludobójców śmiercionośną broń, że obronimy pokój, myśl i życie.

Może powinniśmy oświadczyć głosno, że państwa, przywołując i wojsko, który ośmieliłby się użyć broni atomowej dla celów agresji, bądź uznani za zbrodniarzy i zakończyć swe życie haniebnie jako ludobójcy.

Spełniamy nasz obowiązek. Jesteśmy przedstawicielami narodów i przysięgamy, że wyrwemy z rąk nowych ludobójców śmiercionośną broń, że obronimy pokój, myśl i życie.

Może powinniśmy oświadczyć głosno, że państwa, przywołując i wojsko, który ośmieliłby się użyć broni atomowej dla celów agresji, bądź uznani za zbrodniarzy i zakończyć swe życie haniebnie jako ludobójcy.

Spełniamy nasz obowiązek. Jesteśmy przedstawicielami narodów i przysięgamy, że wyrwemy z rąk nowych ludobójców śmiercionośną broń, że obronimy pokój, myśl i życie.

Może powinniśmy oświadczyć głosno, że państwa, przywołując i wojsko, który ośmieliłby się użyć broni atomowej dla celów agresji, bądź uznani za zbrodniarzy i zakończyć swe życie haniebnie jako ludobójcy.

Spełniamy nasz obowiązek. Jesteśmy przedstawicielami narodów i przysięgamy, że wyrwemy z rąk nowych ludobójców śmiercionośną broń, że obronimy pokój, myśl i życie.

O słuszne, sprawiedliwe normy w budownictwie

Zygmunt Garnkowski

Sekretarz Generalny Zw. Zaw. Budowlanych

Czy wszystkie normy są słuszne?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Czy wszystkie normy są słuszne?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Powstaje wobec tego pytanie: czy nasze obecne normy w budownictwie odpowiadają nowym warunkom, nowej organizacji pracy? Czy nasze obecne normy w budownictwie, ustalone w okresie, gdy nie istniała jeszcze dzisiejsza, wyższa organizacja pracy, dzisiejsze, nowe metody pracy — czy wszystkie te normy są sprawiedliwe?

Czy wszystkie normy są

Kronika Pabianic

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Komitet PZPR
415 — II sekretarz
4 — Sekretariat
23 — PZPB
0 — Straż Pożarna
289 — I sekretarz
6 — Kom. „Służby Polsce”
143 — Zarząd Miejski ZMP
63 — Komisariat MO
66 — Zarząd Miejski
91 — Dworzec Kolejowy
112 — PCK
213 — Telegraf
215 — Pogotowie PCK.

KINA:

Kino „POLONIA” wyświetla film produkcji francuskiej p. t. „Niebezpieczeństwo śmierci”. Początki seansów godz. 17.30 i 19.30.

Kino „ROBOTNIK” wyświetla film produkcji radzieckiej p. t. „Konstanty Zastanow”. Film dozwolony dla młodzieży.

Redakcja „Głosu Pabianic”
— Armii Czerwonej 19, tel. 287.

W brygadach ZMP-owskich i brygadach „SP”
młodzież będzie realizować Plan 6-letni

Szerszego i większego znaczenia nabiorą w bieżącym roku roboty brygad młodzieżowe. Szerzego i większego znaczenia, gdyż weszliśmy w okres realizacji Planu Sześcioletniego, a brygady te staną się czynnikiem mobilizującym młodzież do czynnego i jak najbardziej owocnego udziału w budownictwie podstaw socjalizmu w Polsce.

Nieależnie od normalnych turnusowych brygad „Służba Polsce” — zostaną powołane do życia młodzieżowe ochotnicze brygady ZMP-owskie, do których werbunek odbywać się będzie na podstawie ochotniczych zgłoszeń.

Akcja werbunkowa do wszystkich typów brygad stanowi w tej chwili czołowe zadanie ZMP i SP, a przeprowadzona zostanie wśród najszerszych rzesz młodzieży zorganizowanej i niezorganizowanej pod hasłem czynnej walki o pokój. Całość akcji werbunkowej zostanie na poszczególnych terenach rozpracowana przez miejskie i powiatowe zarządy ZMP i komendy SP.

Ochotnicze brygady ZMP-owskie dadzą poważny wkład w realizację Planu Sześcioletniego, a równocześnie przygotowywać będą kadry wykwalifikowanych robotników do pracy w nowopowstających zakładach przemysłowych.

Do brygad ochotniczych werbowana będzie młodzież męska, przy czym 80 proc. tej młodzieży rekrutować się będzie z roczników 1931 — 1932, a jedynie pozostałe 20 procent stanowić będzie rocznik 1933 oraz 1924 — 1927. Większość kandydatów stanowić będzie młodzież wiejska.

Na terenie naszego miasta werbunek prowadzić będzie Zarząd Miejski ZMP i Komenda Miejska SP.

W BRYGADACH
OCHOTNICZYCH ZMP

Praca w brygadzie trwa jeden rok, a uczestnicy brygad pracują przy budowie obiektów przemysłowych, ucząc się równocześnie określonego zawodu.

Praca fizyczna trwa cztery dni

w tygodniu po osiem godzin, a pozostały czas przeznaczony jest na naukę, przysposobienie wojskowe, WF, rozrywki i odpoczynku.

Uczestnicy brygad ZMP-owskich oprócz całkowitego wyżywienia, umundurowania i opieki lekarskiej, otrzymują co miesiąc 1000 zł na drobne wydatki oraz premie za przekraczanie norm produkcyjnych. Ponadto przewidziane jest wydawanie papierosów.

Uczestnicy brygad mogą korzystać z urlopów świątecznych, a przewodnicy pracy i wyróżniający się — otrzymują urlopy okolicznościowe.

TURNUSOWE BRYGADY SP

Turnusowe brygady SP pracować będą na terenie całej Polski przy ważniejszych robotach inwe-

stycyjnych, a nabór do tych brygad (w odróżnieniu do lat ubiegłych) opierać się będzie na ochotniczych zgłoszeniach młodzieży. Werbunek do tych brygad odbywać się będzie równolegle z werbunkiem do brygad ZMP-owskich.

Do męskich brygad turnusowych w pierwszym turnusie należy werbować młodzież męską z rocznika 1931. Werbunek ochotniczy do brygad SP nie oznacza rezygnacji z przymusowego naboru, który stanowić będzie uzupełnienie tam, gdzie nie zgłosi się odpowiednia liczba ochotników.

Do brygad żeńskich werbowane będą dziewczęta rocznika 1931 — 1932 oraz w drodze wyjątku dziewczęta z rocznika 1933. Formy werbunku są takie same, jak do męskich brygad turnusowych.

(pig)

Czy wiecie, że...

Dnia 22 marca 1950 roku młodzież I Państwowej Jędnastolatki w Pabianicach wyjeżdża do Państwowego Teatru Powszechnego na sztukę Kruczkowskiego p. t. „Niemcy”, z Karolem Adwentowiczem w roli prof. Sonnenbrucha.

W ubiegły czwartek w ramach akcji spotkań autorów z czytelnikami była w Pabianicach znana powieściopisarka Szmagłewska.

Na jej wieczór autorski w sali świetlicy PZPB przybyło wielu robotników, miłośników literatury.

Następnym filmem granym w kinie „Polonia” będzie „Burza nad Azją”, reżyserii radzieckiego reżysera Pudowkina. Film został opracowany w wersji polskiej.

W Państwowym Muzeum w Pabianicach (Zamek) już od 15 b. m. otwarta jest wystawa „Warszawa w malarstwie XIX wieku”. Wystawa otwarta jest codziennie w godzinach od 10 do 19. Wstęp bezplatny.

Zaszczytne
wyróżnienie
zespołu dramatycznego
świetlicy PZPB

Zespół dramatyczny świetlicy PZPB, który odniósł wiele triumfów, wystawiając w ramach Festiwalu Sztuk Radzieckich komedię Isajewa i Galicza p. t. „Tu mówi Tajmyr”, ma do zanotowania jeszcze jeden sukces na swym koncie. Centralna Rada Związków Zawodowych nadała zespołowi dyplom za świetne opracowanie tej sztuki oraz nagrodę w wysokości 40.000 zł. Jest to nie pierwsze, i miejmy nadzieję, nie ostatnie wyróżnienie zdobyte przez świetlicę PZPB.

Zasłużony awans
moszczenickich ZMP-owców

Akcja wysuwania zasłużonych robotników na wyższe stanowiska nie omija również i ZMP-owców z Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Moszczenicy.

Znany w tym zakładzie młodzieżowy przewodnik pracy ob. Stanisław Zychta awansował ostatnio na praktykanta przedziału, by w przyszłości objąć samodzielnie stanowisko majstra fabrycznego.

Na podobne stanowiska wysuńnięci zostali również dwaj młodsi pomocnicy ślusarscy, ob. ob. Bernard Bartłomiejczyk i Włodzimierz Żerek. Dwie dawne tkačky PZPB — jednocześnie bardzo aktywne członkinie moszczenickiego koła Związku Młodzieży Polskiej, ob. ob. Helena Tykier i Krystyna Skwarko wysłane zostały ostatnio na półroczną Wojewódzką Szkołę ZMP.

(H)

PRZZ w Pabianicach
organizuje kursy ogrodnicze
dla działkowców

Staraniem Zarządu Ogrodów Działkowych i przy wydatnej pomocy Okręgowej Rady Związków Zawodowych zorganizowano na terenie naszego miasta bezpłatne kursy dla „działkowców”. Kursy obejmują wykłady w zakresie: warzywnictwa, sadownictwa, i walki ze szkodnikami i pasożytami roślin. Kursy prowadzi fachowcy.

Wykłady rozpoczęły się w dniu 15. 3. r. b. i będą się odbywać 3 razy w tygodniu tj. w poniedziałki, środy i piątki, od godz. 18 do 20, w Podstawowej Szkole Nr. 3 w Pabianicach. Na całość kursu składają się 24 godzinny wykładów.

Z wykładów mogą korzystać wszyscy członkowie Zw. Zaw. bez względu na to, czy są posiadaczami działek, czy też nie.

Po zakończeniu cyklu wykładów każdy z uczestników otrzyma świadectwo ukończenia kursu. (ten)

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO klucze na Kilińskiego lub na odcinku Armii Czerwonej. Zwrot za nagrodą Pabianiec, Mońuski 21 Owczarkowa (sklep).

11389g

ZGUBIONO legity. Zw. Zaw. Kolejowy z nazwisko Walecki Zygmunt, Piotrków, Towarowa 1.

11390g

Pracownicy Banku Rolnego w Opocznie
odpowiadają na apel swych tomaszowskich kolegów

Przed kilku dniami donosiliśmy o podjęciu długoterminowych zobowiązań, przez pracowników tomaszowskiego Oddziału Banku Rolnego i Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych. Podejmując zobowiązania, którymi przy czynić się będą chcieli do szybkiego i pełniejszego wypełnienia zadań jakie przed oczyma naszego życia finansowego postawiono w ramach Planu 6-letniego — pracownicy obu instytucji wezwali do współzawodniczenia Oddziału w Opocznie, Końskich i Rawie-Maz.

Jako pierwszy z wezwanych — odpowiedział i stanął na starcie we współzawodnictwie długofalowym Oddział Banku Rolnego w Opocznie, przejmując w całej rozciągłości sformułowane w rezolucji tomaszowskich finansowców zadania, poprzez realizację, których pracownicy umysłowi będą współdziałać w budownictwie fundamentów socjalizmu w Polsce.

Na odbytym w ubiegłym tygodniu zebraniu, pracownicy opocznińskiej placówki przyjmując wezwania tomaszowskie, uzupełnili je dodatkowymi uwagami, dotyczącymi współpracy z gminnymi spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej”. Uwagi te pracownicy banku w Opocznie zamknęli w następujących punktach:

— spowodować, by zarządy poszczególnych gminnych spółdzielni wprowadziły codzienną kontrolę zajęć dla całości zarządu;

— w związku z ogólnopolską akcją oszczędnościową, spowodować, by każdy rachunek kosztów podróży akceptowany był w pierwszym rzędzie przez prezesa zarządu, a ponadto przez władze wyższajace;

— spowodować upłynięcie to

warów niechodliwych w remanentach spółdzielni;

— poprzez współdziałanie i pomoc spowodować właściwe prowadzenie sprawozdawczości i przestrzeganie terminowości w sporządzaniu sprawozdań;

— pouczyć skarbników spółdzielni, by wpływy i wydatki księgowane były natychmiast w raportach kasowych, w celu uniknięcia ewentualnych mankietów przy zwłokach, wynikających z zagubienia dokumentów kasowych;

— spowodować, by prowadzone przez kierowników sklepów książki utargów dziennych prowadziły nie były biurowe;

— pouczyć również magazynierów spółdzielni, by prowadzone przez nich książki magazynowe

prowadzone były bieżąco oraz udokumentowane dowodami przychodów i rozchodów towaru;

Doceniając wagę poruszonych w tych punktach przez pracowników Banku Rolnego w Opocznie uwag, komitet współzawodniczący przy Oddziale Tomaszowskim, wnioski te przyjął i obecnie przystąpił do ich przeanalizowania, w celu możliwości opracowania regulaminu Międzyoddziałowego Komitetu Współzawodnictwa.

W tym celu w najbliższych dniach odbędzie się odprawa delegatów komitetów Oddziałów współzawodniczących, w celu omówienia i przedyskutowania projektu regulaminu oraz wyznaczenia oznaczonego terminu rozpoczęcia współzawodnictwa. D.

W „Jedynce” obok osiągnięć są i braki

Robotnicy walczą o poprawę warunków bezpieczeństwa i higieny pracy

O ile porównamy warunki higieny i bezpieczeństwa pracy, jakie panują w chwili obecnej w Fabryce Mebli Giętych Nr 1 w Radomsku z warunkami na tym odcinku w roku ubiegłym, to bez sprzecznie stwierdzimy znaczny postęp. Wiele w tej dziedzinie zrobiono również w okresie ubiegłych tygodni. Na przykład na oddziale poligraficznym wprowadzono już od trzech miesięcy mycie rąk spirytusem i smarowanie ich lojem, co zapobiega pękaniu skóry na rękach robotników. Na oddziale stolarni — bieżącym miesiącu założono wentylator, dzięki czemu poprawiły się warunki pracy. Nie ma już tego kurzu i pyłu co dawniej. Skoro mowa o wentylatorach to należy zaznaczyć, że w najbliższym czasie założone zostaną one na wszystkich oddziałach. Zamówiono ich 12 sztuk i spodziewać się należy, że zamówienie to w najbliższym czasie zostanie zrealizowane. Dotychczas w fabryce zainstalowanych jest 7 wentylatorów.

W planach na najbliższą przyszłość w zakresie higieny i bezpieczeństwa pracy projektuje się następujące ulepszenia. Na oddziale stolarni należy założyć zabezpieczenia na wszystkie maszyny oraz zainstalować pyłochłony, któryby ścigał pył ze szlifierni. Załoga nosi się z zamiarem urządzenia jadalni oraz wybudowania palarni, bowiem w zakładzie drzewnym palić nie wolno. W dniu 28 lutego br. kierownictwo fabryki wystąpiło z odpowiednim wnioskiem do Zjednoczenia o przydzielenie potrzebnych kredytów i spodziewa się, że sprawa ta załatwiona będzie pozytywnie. Projektuje się również budowę waskotorowej kolejki na terenie zakładów, co w poważnym stopniu usprawni transport surowca.

Ostatnio, pomiędzy poszczególnymi oddziałami Fabryki Mebli Giętych Nr 1 prowadzone jest współzawodnictwo na odcinku higieny i bezpieczeństwa pracy. Oddziały podpisały zobowiązania, w których podejmują się przez

zwiększenie ostrożności w czasie trwania pracy i zwrócenie należytej uwagi na stan zabezpieczeń przy maszynach, wyeliminować możliwość wypadków.

Stan bezpieczeństwa pracy na poszczególnych oddziałach produkcyjnych uległby już wydatnej poprawie, gdyby nie brak blachy, z której wyrabia się ochronny na maszyny. Wprawdzie kie-

rownictwo zakładu wysłało zapotrzebowanie na blachę do Zjednoczenia Fabryk Mebli Giętych w Krakowie, jednak, dotychczas nie otrzymano żadnej odpowiedzi. W sprawie tej zarówno Rada Zakładu jak i kierownictwo zakładu winny energicznie interweniować w wydziale zaopatrzenia Zjednoczenia Fabryk Mebli Giętych w Krakowie.

„Trójki społeczne” dobrze spełniają swe zadania

Wieś Uszczyń znajduje się 5 km. od Piotrkowa. Tuż przy asfaltowej drodze, łączącej Piotrków z Sulejowem stoi murowany budynek z napisem: „Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej w Uszczyń”. Tu zastajemy prezesa spółdzielni — Edwarda Rudnickiego, którego pytamy o przebieg akcji skupu zboża. Po namyśle prezes odpowiada: „Z początku było trudno, ponieważ mieszkańcy naszej gromady nie wiedzieli w jaki sposób zabrać się skutecznie do akcji skupu zboża i nie działały trójki społeczne. Chłop, kiedy miał ochotę, przyjeżdżał do punktu skupu, gdzie zboże sprzedawał. To było przyczyną, że nikt nigdy nie wie dział ile w danym miesiącu do magazynów państwowych wpływa zboża, ani kto go dostarczy. Biedni chłopci, którzy potrzebowali pieniędzy, zaraz po zbiorach dostarczali duże ilości zboża. Czą sami przed gminnymi spółdzielniami gromadzili się liczne furmanki, kiedy indziej znów nie było nikogo.

Aby zapobiec spekulacji od 1 stycznia b. r. wprowadzono nową formę skupu zboża. Przyjęto

za zasadę, iż na zebraniach gromadzkich mieszkańcy dobrowolnie uchwalają jaką ilość zboża mogą sprzedać i w jakich miesiącach to zboże będzie dostarczone na punkt skupu. Nad wykonaniem tych uchwał czuują trójki społeczne, które wybierane są przez gromadę.”

O pracy trójki społecznej w gromadzie Uszczyń informuje nas jej członek, średniorolny chłop, Władysław Nowak: „Trójka nasza w porozumieniu z poszczególnymi chłopami ustala ściśle terminy, w których każdy gospodarz ma dostarczyć zadeklarowaną przez siebie ilość zboża, dostarczane następnie do punktu skupu w Piotrkowie. Zadaniem naszym jest także czuwanie, aby bogacze wycie nie sprzedawali zboża spekulantom.

Ciekawi jesteśmy, jak realizowany jest plan skupu zboża w Uszczyń. Okazuje się, że gromada ta do końca marca br. wykonała 100 procentach półroczny plan skupu żyta. Półroczny plan skupu pszenicy został wykonany przed terminem Plan skupu owsa wykonano dotychczas w 40 procentach. Rozmówcy nasi zapewniają, że dzięki aktywności trójek społecznych, planowy skup zboża będzie przebiegał sprawnie i punktualnie niż dotychczas oraz w znacznym stopniu wpłynie na zlikwidowanie spekulacji, uprawianej przez pokatych handlarzy i kulaków. (G)

Nowe władze Koła ZMP
w PZPB w Pabianicach

Z końcem ubiegłego miesiąca odbyło się zebranie wyborcze koła ZMP przy PZPB tkalnina „C”, zm. 1 w Pabianicach. Zebranie zgalił kol. Lisiecki z Zarządu Fabrycznego ZMP. Referat ideowo — polityczny wygłosił przedstawiciel Zarządu Miejskiego ZMP. W dyskusji głos zabierali: kol. Glikowski, tow. Urbanik, kol. Łakomecka oraz kol. Wienicki.

Po dyskusji nad referatem i sprawozdaniem przystąpiono do najważniejszego punktu porządku dziennego — wyborów.

Do nowego zarządu zgłoszono 6 kandydatów. Skład nowego zarządu stanowią kol. kol. Wienicki, Cybulska, Rabeaga, Diesler. Do komisji rewizyjnej większością głosów weszli kol. kol. Glikowski, Pietrzak, Zęrys.

Na konferencję miejską delegata mi wybrano kol. kol. Wierzbickiego, Cybulską i Glikowskiego. (ten)

11389g

Czytajcie
i rozpowszechniajcie
„GŁOS”

11389g

NASI KORESPONDENCI

Dalsze zobowiązania

młodzieżowych brygad produkcyjnych w PZPB i W Nr 28

Wezwanie do współzawodniczenia długoterminowego, jakie innym zespołom młodzieżowym rzucił zespół czerwieckich koleżanek Krystyny Jabrzyk — nie pozostało na terenie PZPB Nr. 28 bez echa.

Podobne zobowiązania przyjmują dalsze zespoły cerowalni i tkalni i tak:

Brygada młodzieżowa, na czele której stoi kol. Irena Kwaśniewska zobowiązała się w ciągu najbliższych sześciu miesięcy wypłnić bieżąco akordową w 138 procentach! — w tym samym czasie zobowiązała się podwyższyć swa dotychczasową wydajność i bazę realizować w 122,6 procent!

Na tkalni — brygada kol. Jadwigi Mielowskiej bazę akordową będzie w najbliższych miesiącach wypłniać w 104,7 procent, a druga młodzieżowa brygada produkcyjna, na czele której stoi kol. Wiesława Gajak — w 103,2 procentach.

Realizacją wszystkich tych zobowiązań — młodzież PZPB Nr. 28 chce dać swój wkład w budowę fundamentów socjalizmu w Polsce, wkład w pełne i przedterminowe zrealizowanie Sześcioletniego Planu.

Edward Twardowski korespondent „Głosu”

